Cena pojedyńczego egzemplarza 30 fenigów.

№ 22. SOSNOWIEC, sobota dnia 24 stycznia 1920 roku. Rok XV.

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych.

PRENUMERATA. W Sosnowcu kwartalnie Mk. 18,00, miesięcznie 6,00, za odnoszenie do domu — — — 1 mk. miesięcznie. — — — — — Pocztą w Królestwie kwart. 18.00, — — miesięcznie mk. 6.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 4, w tekście Mk. 5, po tekście — reklamy Mk. 2. Nekrologi Mk. 2, Zwyczajne Mk. 1,50. Drobne 30 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 2.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej ra — —

Kierownik Literacki J. MACIEJOWSKI.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12—2 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Centralna Administracja ogłoszeń Polskiej Prasy prowincjonalnej, Warszawa, Zgoda 1

Chrześcijańsko-narodowe związki robotnicze w r. 1919

W miesiącu grudniu ubiegłego roku odbywały się w Krakowie zjazdy, czyli walne zgromadzenia polskich Związków zawodowych robotników chrześcjańskich wchodzących w skład „Polskiego Zjednoczenia Zawodowego Robotników Chrześcijańskich" z siedziba w Krakowie.

Przedkładane na tych zjazdach sprawozdania tak ogólne, jak i kasowe wskazują, że chrześcjańskie związki zawodowe w roku ostatnim, a zwłaszcza w drugiej jego połowie poszły o bardzo znaczny krok naprzód. Stokilkadziesiąt miejscowości fabrycznych i przemysłowych ma już organizacja robotnicza chrześcijańska, a najmniej druga taka liczba miejscowości w najbliższych miesiącach zostanie pozyskana dla chrześcijańsko-narodowych związków robotniczych. „Zjednoczenie zawodowe", które stanowi niejako naczelną organizację zawodową, skupia już dziś 16 związków zawodowych, z których każdy ma własny zarząd, a kilka nowych związków czeka na zarejestrowanie przez Główny Inspektorat Pracy. Dla prowadzenia całej akcji istnieje „Sekretarjat Jeneralny „Zjednoczenia", któremu podlega dziś 10 sekretarjatów okręgowych. W najbliższym czasie liczba sekretarjatów okręgowych znacznie się powiększy, bo tego wymaga coraz szerszy teren działania chrześc. związków zawodowych.

Praca organizacyjno-agitacyjna w poszczególnych związkach zawodowych wre z całą siłą. Tak sekretarze okręgowi, jak i zarządy Kół miejscowych pracują bardzo gorliwie, a ich praca przechodzi wszelkie oczekiwania, zwłaszcza jeśli chodzi o Małopolskę i Śląsk Cieszyński. Na terenie byłego zaboru rosyjskiego rozwijają się chrześcijańskie związki zawodowe robotnicze dobrze; przeszkodę w żywiołowym rozwoju stanowi brak pracy, który tak przykro daje się odczuwać tamtejszej braci robotniczej.

Pod względem pracy ściśle zawodowej chrześcijańskie związki zawodowe mogą poszczycić się pięknymi sukcesami. W szeregu miejscowości i w szeregu przedsiębiorstw przemysłowych przeprowadziły bardzo znaczne polepszenie warunków pracy i płacy, a temsamem przyszły robotnikowi z bardzo wydatną pomocą i opieką. Bardzo znacznie podniosło się uświadomienie zawodowe, narodowe i społeczne robotnika przez chrześcijańskie związki zawodowe. Te organizacje mają też tę ogromną zasługę, że one i tylko one przeciwdziałają idącej fali bolszewizmu, popieranej jawnie przez Związki socjalistyczne. A przeciwdziałają ze skutkiem pomyślnym. Społeczeństwo nasze nie zdaje sobie sprawy, ile zawdzięcza działalności naszych chrześcijańskich organizacji robotniczych. Oceniają to tylko jednostki, które patrzą trzeźwo, masa zaś nie rozumie doniosłości naszych organizacji, a kwestję robotniczą pozostawia do rozwiązania socjalistom i bolszewikom. Chrześcjańskie związki robotnicze są przeciwnikami walki klasowej, przeciwnie, rozumieją, że tylko drogą współpracy wszystkich klas i stanów da się osiągnąć szczęście ojczyzny, a tem samem i robotnika. I w tym kierunku idzie ich działalność, obliczona nie tyle na chwilowy efekt, ile na trwałą korzyść dla robotnika.

Chrześcijańsko - narodowe związki robotnicze dają też inicjatywę do zakładania rozmaitych instytucji współdzielczych, jak konsumy, warsztaty robotnicze itp. Wiele już zrobiono w tym kierunku, ale jeszcze więcej jest do zrobienia. Praca jednak musi iść powoli i systematycznie, bo stosunki tak nakazują.

Bez polskiego Gdańska koalicja wojnę przegrała.

Nowy artykuł p. Charles Riveta o Polsce, zamieszczony w dzienniku „Le Temps" nosi tytuł: Gdańsk—dosłownie „Gdańsk", a nie „Danzig" jak dawniej pisała prasa francuska — i jest może najciekawszy z dotychczasowych i najgwałtowniej występujący w obronie pokrzywdzonej Polski.

P. Rivet powiada, że przez to, iż nie oddano Gdańska bezwzględnie Polsce, straci najbardziej sam Gdańsk, gdyż jako polskie miasto importowe widziałoby swój handel 10 krotnie powiększony. Gdańsk jako miasto wolne nie może istnieć, i musi szukać oparcia. Będzie szukał go w Niemczech, tak więc koalicja w tem niesprawiedliwem rozstrzygnięciu stworzyła najfatalniejszą rzecz na przyszłość dla siebie, bo otwarcie Niemcom drogi do wpływu na Polskę, której nadto najważniejszą arterję, czysto polską rzekę, Wisłę, zinternacjonalizowano w „istocie tylko na korzyść naszych nieprzyjaciół". Przez popełnioną niesprawiedliwość usankcjonowano złodziejstwo Fryderyka II i „pozwolono złodziejowi zatrzymać rzecz skradzioną". Wolne państwo gdańskie nadto, dotykając terytorjum Prus Wschodnich otwiera Niemcom drogę do Rosji i stwarza bezpośrednią granicę niemiecko rosyjską. Koalicja stworzyła sobie w ten sposób jeszcze ten kłopot, że pchnęła Polskę na Wschód i zmusiła ją do szukania sobie ujścia morskiego w Memlu lub Libawie.

P. Rivet przyłącza się do tych trzeźwych głosów angielskich, jak londyńskiego „Timesa" i „Morning Post", które wyraziły się, że „Jeżeli Gdańsk pozostanie przy Prusach, to mocarstwa koalicyjne przegrały wojnę". Autor artykułu powiada, że wszystko przemawia zatem, iż trzeba będzie zgodzić się na opinję każdego polaka, że kwestja Gdańska jest ciągle otwarta".

Bardzo ciekawy jest ustęp artykułu p. Riveta, gdzie powiada, jak to już teraz niemcy prześladują polaków w Gdańsku, nie pozwalając im nawet zajmować tam lokali i rejestrować firm swoich i gdzie szczegółowo opisuje, jak Niemcy okradają Gdańsk z urządzeń i majątku.

Rabunek jest systematycznie zorganizowany, jak powiada pewien raport angielski, kończący się następującym zwrotem: Polska odbierając Gdańsk, znajduje się w niemożności, na całej przestrzeni zatoki, zapewnienia służby wyładowywania, magazynowania i żeglarstwa, a budynki przedstawiać będą tylko nagie mury.

Anglicy kupują lasy poleskie?

Korespondent lwowskiej „Gazety Porannej" donosi:

Do dowództwa odcinka frontu poleskiego przyjechała misja angielska z majorem na czele w sprawie wykupna olbrzymich obszarów, dawnych lasów rządowych rosyjskich. Po oględzinach, dokonanych z udziałem rzeczoznawców, nawiązano pertraktacje z właścicielami prywatnymi, zakończone zakupieniem

przez anglików ogromnych terenów starodrzewu koło Ozieran, zarówno budowlanego, jak też opałowego.

Anglicy projektują wybudowanie tartaków i kolejek leśnych, co ocżywiście wpłynęłoby dodatnio na uprzemysłowienie Polesia.

Zarząd ziem wschodnich prowadzi pertraktacje z rządem angielskim w przedmiocie sprzedaży do Anglii drzewa różnego gatunku na ogólną sumę 20.000.000 funt. szterl. Otrzymana ze sprzedaży suma ma być przeznaczona na zakup w Ameryce zboża i owsa wirginijskiego na zasiewy wiosenne dla ludności, nie posiadającej już żadnych zapasów do obsiewu, część sumy ma być użyta na zakupy aprowizacyjne dla ludności tych ziem.

Z Górnego Śląska.

Plebiscyt od 1 do 10 lipca?

GENEWA. „Temps" donosi, że zgodnie z postanowieniem Rady państw sojuszniczych plebiscyt na terenach okupowanych Niemiec, podległych głosowaniu odbędzie się w terminie od 1 do 10-go lipca rb.

Polscy komisarze plebiscytowi dla G. Śląska.

WARSZAWA. (wł) Rząd polski mianował na komisarzy dla spraw plebiscytowych G. Śląska posła Korfantego i dr. Rostka. Pierwszy przeznaczony jest dla obwodu przemysłowego i północnej części drugi dla pozostałej części G. Śląska.

Najwyższy sąd dla G. Śląska na czas plebiscytu.

BERLIN. Rada koalicyjna nie zgodziła się, aby najwyższy sąd dla G. Śląska w czasie plebiscytu znajdował się poza G. Śląskiem. Utworzony zostanie osobny sąd apelacyjny, który mieścić się będzie w Bytomiu.

Prasa niemiecka pociesza niemców na G. Śląsku.

WARSZAWA (tel. wł.) Ze strony niemieckiej poczyniono wielkie przygotowania i zebrano liczne miliony na to, by każdego Niemca urodzonego na Górnym Śląsku sprowadzić w dzień głosowania na Górny Śląsk. Z wielkim gniewem omawiają przeto pisma niemieckie wiadomość, iż rząd polski stara się o to, aby udział w głosowaniu uzależniony był od pobytu dawnego na Górnym Śląsku.

Telegramy.

Komunikat sztabu generalnego.

(P. A. T.).

WARSZAWA, 23.I 1920.

Front Litewsko-Białoruski: Na wschód od Dynaburga złamawszy opór przeciwnika na linji jezior Jecho Dagda oddziały nasze osiągnęły linję rzeki Terjołu. Zmęczony wczorajszymi bezskutecznymi atakami w rejonie Połocka nieprzyjaciel wykazywał małą aktywność. Zwłaszcza jego ataki w rejonie Karpenik, oddziały nasze odparły z łatwością. Podnieść należy męstwo i hart wojsk naszych na odcinku pola skim, które nie bacząc na przeważające siły przeciwnika nie ustąpiły ani kroku ze swych pozycji. W ciągłych brawurowych atakach wzięły one w tym okresie do 200 jeńców, 11 karabinów maszynowych, dużo materjału wojennego i zadały przeciwnikowi bardzo ciężkie straty.

Front Wołyński: Nasz podjazd ułański wysłany na wschód od Nowogrodu wołyńskiego rozbił znaczniejszy oddział bolszewicki pod wsią Kurne a zaatakowawszy następnie wieś Ulasznówkę wziął jeńców i powrócił na swoje stanowisko.

Rewindykacja ziem polskich na Zachodzie: W dniu wczorajszym wojska nasze zajęły Chełmno, Koronowo, Mroczeń i Wyżyk.

Wymiana depesz.

WARSZAWA. (PAT). Naczelnik państwa z okazji wejścia w życie traktatu pokojowego wystosował do Prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej następującą depeszę: Do Jego Ekscelencji P. Rajmunda Poincarego Prezydenta Rzeplitej Francuskiej w Paryżu:

Szczęśliwy będąc, że dzieło pokoju uświęcone zostało ostatecznie przez wymianę ratyfikacji, pospieszam Panu Panie Prezydencie najpierwsze i najszczersze powinszowania jak również gorące życzenia dla Francji. Polska wskrzeszona dzięki bohaterstwu całego narodu francuskiego zachowa niewygasłą wdzięczność za pomoc, której Francja tak hojnie użyczała przy urzeczywistnieniu naszego ideału narodowego. Polska pozostanie w ścisłym związku z mocarstwami koalicji stojąc wiernie na straży wolności cywilizacji i postępu.

Naczelnik Państwa Piłsudski

Na depeszę tę nadeszła odpowiedź następująca:

Do Jego Ekscelencji P. Piłsudskiego Prezydenta Rzeplitej Polskiej w Warszawie:

Paryż Pałac Elizejski: Dziękuje Panu Panie Prezydencie za powinszowania i życzenia w imieniu Polski do Francji wystosowane. Ojczyzna moja, której sympatje dla Ojczyzny Pana nigdy nie stygły czuje się szczęśliwa, że wraz z mocarstwami sprzymierzonymi przyczyniła się do naprawienia jednej z największych niesprawiedliwości dziejowych. Nie mogło być inaczej. Wojna rozpętana przez gwałt zakończona zwycięstwem prawa musiała doprowadzić do wskrzeszenia Polski i przywrócenia Waszej wolności. Francja życzy Państwu szlachetnemu narodowi długich lat pokoju i pomyślności.

Rajmund Poincaré.

Powrót min. Patka.

WARSZAWA (PAT). „Przegląd wiecz." podaje z kół miarodajnych: Otrzymaliśmy wiadomość, że min. spr. zagr. p. Patek w poniedziałek opuszcza Paryż. Przyjazd jego do Warszawy nastąpi 29 bm.

Rady pracy.

WARSZAWA (tel. wł.) Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu wniośli posłowie socjalistyczni tow. dr. Marek i Żuławski projekt ustawy o Radach pracy i urzędach pojednawczych.

Rozbieżność w większości sejmowej.

WARSZAWA. Klub ludowców oświadczył przez usta posła Rataja, że jest przeciwny wprowadzeniu senatu w Polsce.

Wobec tego większość sejmowa jest poniekąd zakwestjonowana.

Na tereny plebiscytowe.

GDANSK. (PAT). Dzienniki tutejsze donoszą: Transporty wojsk koalicyjnych na tereny plebiscytowe i do Gdańska pójdą drogą lądową. Wszystkie te wojska wyjeżdżać będą z Kolonji.

Uroczystości powstaniowe w Krakowie.

KRAKOW. Rozpoczęły się wczoraj uroczystości z okazji rewindykacji ziem b. zaboru pruskiego i rocznicy powstania.

Wieczorem odbył się capstrzyk wojskowy i defilada.

Dziś dalszy ciąg uroczystości a mianowicie: bankiet oficerski i wieczory dla żołnierzy w gospodach.

Dowództwo O. G. wydało rozkaz do żołnierzy, wyjaśniający znaczenie uroczystości.

Walka z prasą polską.

POZNAN (PAT). Strajk zecerów w drukarniach poznańskich trwa w dalszym ciągu. Redakcje dzienników polskich w Poznaniu postanowiły od dnia dzisiejszego wydawać jedno wspólne pismo popołudniu. Pertraktacje z pracownikami drukarskimi toczą się w ustalonym ciągu.

Powołanie 6 roczników w Małopolsce.

KRAKOW. „Naprzód" dowiaduje się, że w tych dniach ma być ogłoszone w Małopolsce powołanie 6 roczników. Powołani będą urodzeni w latach: 1896 1897, 1898, 1899, 1900 i 1901. Wszelkie reklamacje mają być zniesione.

Załoga dla obsadzenia Gdańska.

GDANSK. B. W. donosi, że dotychczas jako załoga przybyło tu: 188 oficerów i 4788 żołnierzy, prócz tego 1200 koni.

Wojska te składać się będą ze sztabu korpusu, sztabu dywizji, 2 ch angielskich batalionów piechoty, jednego francuskiego batalionu, batalionu karabinów maszynowych, 2 ch komp. pionierów, 2 ch polowych szpitali, 2 kolumn prowiantowych, jednej komp. telefonistów, jednego warsztatu automobilowego i jednego szpitala końskiego.

Katastrofa kolejowa pod Piłą.

KATOWICE. Pociąg pospieszny podążający do Berlina najechał na pociąg towarowy, który się wykolei, 18 osób jest zabitych, 8 ciężko rannych, a 20 lżej.

Kurs waluty.

WARSZAWA (PAT) Giełda warszawska: Ruble w banku po 100 i 500 rb. 177 do 176 Ruble dumskie w banku 1000 rb. — 51,50 do 55.00 Ruble dumskie w banku 250 rb. 47,50 do 49,00. Franki francuskie 10.75—11.45 Dolary St. Zjedn. 130—131.

Wylew Wisły.

WARSZAWA (PAT) Dzienniki donoszą, że Wisła wylała. Od wczoraj przybór wody był coraz gwałtowniejszy. Dziś zostały zalane Siekierki i Czerniaków. Wiele domów stoi pod wodą. Władze zajęły się rozwożeniem pieczywa na motorówkach.

Dlaczego ograniczono ruch osobowy w całem państwie?

LWOW. (PAT). Minister kolei dr. Bartel przyjął wczoraj reprezentantów prasy i udzielił im informacji o powodach, które skłoniły do wydania zarządzeń ograniczenia ruchu osobowego w całem państwie. Minister kolei zaznaczył z naciskiem, że jedyny z powodów tego kroku jest konieczność bezwzględnego oszczędzania węgla. Minister przytoczył fakta, że wskutek braku węgla w różnych częściach państwa, musiały stanąć młyny, piekarnie, dalej przemysł łódzki i przemysł zagłębia. Duże wymagania muszą być uwzględniane przy rewindykacji obszarów za-

---

JÓZEF MACIEJOWSKI.

Romans Kasztelanki.

POWIESC HISTORYCZNA.

58) Prawa przedruku zastrzeżone.

— Chcieliśmy wyzyskać, miłościwy panie, zaufanie Radziejowskiego. Chcieliśmy się dowiedzieć poufnie co były kanclerz myśli, żeby tem snadniej, przywiclszy tutaj jego dezyderata, nietylko donieść, ale społem obradować nad zamysłami groźnego malkontenta.

— Dziw mnie bierze, że obradować mamy. Sprawa Radziejowskiego dla nas jest skończoną.

— Wywoła wojnę ze Szwecją — rzekł po chwili wojewoda, ponuro wpatrując się w twarz królewską.

Jan Kazimierz szybko, przenikliwie spojrzał w oczy Opalińskiemu.

Wojewoda wzroku nie wytrzymał. Pochylił głowę, jak winowajca.

— Jeśli się kanclerz takich środków chce imać tem mniej o nim mówić wypada — rzekł król, ha muiąc gniew. — Obraza majestatu władzy nie może być bezkarnal Intrygi nie mogą być darowane. Rychło, a każdy godziłby w swego króla! Miast razem iść pospołu ze mną, tworzyć opozycje, iście przeciw mnie. Wiem, co sądzić, wojewodo, o waszej dla mnie nie przychylności, — ale nie moja wina, że pragnąc dostojeństw źle po nie sięgacie. Wzajem sobie będziem płacić, wojewodo. Łaski nie masz, gdzie jest niechęć i zła wola.

— Miłościwy panie. złej woli nie mam — odezwał się Opaliński, udając pokornego. — Rządzi mną jeno dobro ojczyzny, którą radbym widzieć w szczęściu.

— Tak mówi każdy z was. Nie masz takiego, któryby nie chciał widzieć w szczęściu swej ojczyzny, źle jednak pojmuje wielu drogi ku temu. siebie naprzód widząc i swoje pożytki mając na oku. Chadza się samopas. Niema ładu i porządku. Wszyscy na to dziś wyrzekają, ale nie skorzy do współpracy są. Jeden nad drugiego się wynosi, każdy o sobie wiele trzyma, obalając innych, nieraz duszą całą sprawom Polski oddanych. Gdzie prywata a waśń, gdzie nie ma sumień, a jest bezbożność lub fałsz miłości Boga — tam prawda nie istnieje. Zali w Polsce dziś szanowana jest wola innych a słowo dotrzymywane szlacheckie? Wy rzekaleś nieraz do mnie w listach swych na mores RZP., wojewodo, a sam gwałcisz obyczaj a prawo. Wiedz że, wojewodo, że losami imć kasztelanki teraz trzeba mnie się będzie zająć. Póki m w Polsce — szanować będę życzenia zmarłych. Osbieram wam prawa opieki, boście jej uszanować nie chcieli. Bożewska zostanie przy królowej. Taka jest moja wola.

— Miłościwy panie — zaczął Opaliński, drżąc z wściekłości. — Wiem wszystko, wiem więcej niż myślisz, senatorze. Król wie, co się dzieje wśród życzliwych mu panów wojewodów. Chcecie se mną walki — dziej się wola Boża.

Z temi słowy wyszedł, nie skinąwszy nawet głową Opalińskiemu.

— Wypadłeś z łask królewskich. Nic wam już, wojewodo nie poradzę. O waszej niechęci, o podżeganiu przeciw dworowi — wiedziano tutaj.

— Nie dbam o nic. Nie mam łask już — powiadacie — nie znam króla!

— Oślepia cię własna duma!

— Od dziś rozbrat biorę z tronem! Poniewierać sobą nie dam!

Stał z głową do góry wzniesioną, nie ukrywając pasji, jaka nim miotała.

— Baczcież, aby kasztelanka w zdrowiu była a dostała się zausznikowi królewskiemu, bo ze mną sprawa — rzucił groźnie, poczem opuścił komnatę przyjęć.

Przechodząc przez szereg innych, spotkał się w jednej z kasztelanką, spieszącą w towarzystwie dwu dam dworskich od królowej do swych apartamentów.

Wymieniono chłodne ukłony, spojrzenia niechęci, wyrzutów, spojrzenia złe.

Nim Opaliński jął czynić wymówki, parę sekund wpatrywał się w Anutę olśniewająco piękną ze szczęścia swego.

Wojewoda wiecznie zajęty polityką, intrygami, żądzą uczynieniem ambicjom swym mało zwracał uwagi na piękno wychowanki. Teraz został jakgdyby raptem uderzony niezwykłą urodą, która tak go ujęła, że miast gromów opiekuna zdobył się na ton cierpki, groźb pełen, choć spokojny, bacząc zresztą na towarzyszki damy, dwie francuski, obce mu zupełnie.

(c. d. n.)

chodnich i Gdańska. Postulaty natury wojskowej, a to ze względów czysto operacyjnych na odzyskanych terenach, muszą być stanowczo uwzględnione, choćby kosztem całego państwa. Trudności w zaopatrzeniu kolei w węgiel, powiększają się wskutek strajku na Górnym Śląsku.

Minister kolei przytoczył następnie dalsze powody wstrzymania ruchu. Idzie więc o skontrolowanie i uzupełnienie taboru, oraz o przeprowadzenie bardzo sumiennej dezinfekcji osób.

Koalicja nawiązuje stosunki z bolszewikami.

WARSZAWA. Warszawskie sfery dyplomatyczne otrzymały z Paryża wiadomość, potwierdzającą w sposób kategoryczny fakt zniesienia przez państwa porozumienia blokady handlowej, stosowanej dotychczas do Rosji.

Potwierdza się również wiadomość, że sprawa nawiązania stosunków między państwami porozumienia, a Rosją sowiecką weszła na drogę realizazji. Umowę wojenną państw porozumienia która była wymierzona przeciw Rosji bolszewickiej, należy uważać za nieistniejącą.

Układ angielsko-sowiecki.

PARYZ. Korespondent „A'Information" rozmawiał w Kopenhadze z delegatem sowieckim p. Litwinowem. Ten ostatni oświadczył, że Anglja uzna rząd sowiecki, jeżeli do Rady Komisarzów Ludowych wejdzie paru socjalistów. P. Litwinow jest pewien, że Anglja zrzeknie się żądania zwołania konstytuanty. P. Litwinow potwierdza, że na razie jest mowa o układzie wyłącznie ekonomicznym nie politycznym. Podkreślał to p. O'Grady. Jednak zdaniem p. Litwinowa to rozróżnianie jest nieuzasadnione. Na zakończenie p. Litwinow oświadczył:—Bolszewicy bronią wielkości i niepodzielności Rosji, a prowincjom nadbaltyckim, dążącym do zmniejszenia obszary Rosji, kiedyś to przypomną!

Koalicja i republika sowietów.

KOPENHAGA. (WBK). Pisma tutejsze donoszą: w sferach handlowych wyraźnie daje się odczuć zmiana stanowiska wobec republiki sowietów. Z dniem 16 stycznia do republiki sowietów miał odejść pierwszy transport środków żywnościowych, chemikaljów i leczniczych, przeznaczonych przedewszystkiem dla znajdujących się jeszcze w Rosji obywateli angielskich, duńskich i szwedzkich. Repartycją tych produktów pomiędzy obywateli wyżej wymienionych państw zajmie się pastor North Jednocześnie handlowe sfery angielskie złożyły memorjał przedstawicielowi Rosji, p. Litwinowowi co do wysyłki szeregu produktów pierwszej potrzeby. Kwestja uregulowania wartości przesyłek, jak również sposób realizacji dotychczas jeszcze konkretnych form nie przybrał. W związku z powyższem donoszą nam, że p. Litwinow za zgodą rządu szwedzkiego zakupił znaczny transport maszyn w Szwecji, chemikaljów i środków aptecznych dla rządu republiki sowietów.

Ciężkie położenie Wiednia.

WIEDEN. Sytuacja w mieście przedstawia się coraz gorzej. Wiedeń robi wrażenie miasta zupełnie wymarłego. O podjęciu ruchu tramwajowego na razie niema mowy. Ponieważ, jak słychać, kolejarze niemieccy zaczęli już wracać do pracy, a na stacjach czeskich ładują węgiel, spodziewają się tu, że sytuacja około połowy przyszłego tygodnia polepszy się nieco. Zastanowienie ruchu osobowego na kolejach ma potrwać przynajmniej do 20 bm. Kanclerz Renner konferował ponownie z szefami tutejszych misyj koalicyjnych i przedstawił im rozpaczliwe położenie Wiednia.

Od dnia 25 bm. podniesione będą znowu ceny mąki i chleba; klg. mąki kosztować będzie 11,80 k., bochenek chleba wagi 1.200 gr. 5 k. 32 hal.

Możliwość strejku kopalń w Zagłębiu Dąbrowskiem.

SOSNOWIEC. Skutkiem złego stanu aprowizacji na kopalniach przewidywany jest strejk ogólny. Kopalnia „Mortimer" z braku żywności zastrajkowała. Delegacje kopalń domagają się u zarządów bezwzględnego załatwienia sprawy aprowizacyjnej. Tow. Sosnowieckie w tej sprawie zainterpelowało rząd.

Kronika telegraficzna.

— Wojewodą pomorskim został p. Łaszewski.

— Popyt na marki polskie w Gdańsku trwa w dalszym ciągu.

— Poseł ks. Lutosławski został mianowany kapelanem arcyb. Kakowskiego

— Dla rozpatrzenia dalszego zatrzymania min. zdrowia publicznego wybrano specjalną podkomisję.

— Senat włoski zwołano na 26 lutego, izbę posłów na 28 lutego.

— Komitet wykonawczy powszechnego zjazdu plastyków podaje do wiadomości ogółu artyrtów, że wystąpił do p. prezydenta ministrów i w sejmie z odpowiednim memorjałem co do niezbędnego utrzymania ministerstwa kultury i sztuki.

— Onegdaj wojska polskie weszły na przyznane nam terytorja Sląska Górnego w powiatach zduńskim, sycowskim i namysłowskim.

— Toruń przez cztery godziny pozostawał bez wojska, poczem wkroczyła armia polska witana entuzjastycznie.

— Komisja konstytucyjna Sejmu do dziś dnia słabo obraduje skoro sprawa konstytucji nie posunęła się ani o krok naprzód.

— Klub socjalistów polskich uchwalił wniosek nagły domagający się zwołania komisji spraw zagranicznych i przedstawienia przez nią sprawozdania o polityce wschodniej.

— Rada ministrów uchwaliła dla urzędników państwowych 7 godzinny dzień pracy i odrzuciła angielską sobotę.

KRONIKA.

— **Ograniczenie oświetlenia** Rozporządzenie o ograniczeniu oświetlenia od g. 10 w. rozciąga się na całe terytorjum b. Królestwa Polskiego.

Rozporządzenie to obowiązuje także i publiczność. Za niezastosowanie się do nakazu opróżnienia zakładów restauracyjnych, kawiarni, cukierni itp. —pociągani będą do kary, zastrzeżonej w rozporządzeniu (t. j. 3 miesiące więzienia lub 3000 marek) nietylko właściciele tych zakładów, lecz i publiczność, która po g. 10 przebywać będzie w tych lokalach. Policja, która otrzymała takie polecenie, onegdaj i wczoraj pociągnęła do kary cały szereg osób w Warszawie.

— **7 godzin zamiast 6.** Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów postanowiono, że urzędnicy państwowi pracować będą 7 godzin zamiast 6 i zniesione zostaną angielskie soboty.

— **Ruch towarowy nie uległ żadnym ograniczeniom**, owszem wzmógł on się znacznie. W tej właśnie chwili chodzi głównie o ruch towarowy i wojskowy i przywóz aprowizacji. Zarząd kolejowy może się poszczycić tem, że więcej wagonów daje kopalniom pod węgiel i więcej wagonów posyła do poznańskiego celem wywozu zakontraktowanych prowiantów, aniżeli jest tych materjałów.

— **Z kopalni „Wiktor".** Na kopalni „Wiktor" w celu większej wydajności węgla ustanowiono [illegible] zmiany na dobę.

— **Podwyżka płac** dla urzędników państwowych sięga w formie nadzwyczajnego dodatku drożyźnianego od 55 do 100 proc. dla żonatych, obarczonych liczniejszą rodziną.

— **Deputaty** dla urzędników państwowych mają być dostarczane regularnie.

— **Na 6 kupon żywnościowy**, opiewający „chleb, mąka lub kasza", sklepy komisyjne, sprzedające towary kontyngentowe, wydają... sól.

Ludność nie poinformowana o tej zmianie, czyni najrozmaitsze przypuszczenia. Należałoby w wypadkach podobnych zawiadamiać uprzednio ludność miasta o przyczynach zmiany.

— **Elektrownia miejska** w dalszym ciągu domaga się od abonentów uiszczenia zaległej opłaty za 1919 rok, m ce listopad i grudzień za prąd do napędu i oświetlenia, według nowego ustanowionego przez się cennika wbrew decyzji Min. Spr. Wewn. nie biorąc pod uwagę cen, ustalonych przez Magistrat i Radę miejską. Położenie abonentów, dłużników Elektrowni jest kłopotliwe i Magistrat musi zająć się ostatecznem załatwieniem tej sprawy, tembardziej, że Elektrownia grozi w razie nieuiszczenia należności przerwaniem dopływu prądu.

— **Czego żądają właściciele domów?** W tych dniach delegacje właścicieli domów z Warszawy i prowincji udały się do prezesa ministrów, a następnie do marszałka Sejmu i wreszcie do min. skarbu. Delegaci przedstawiając stan krytyczny właścicieli domów i wzrost podatków, prosili o zniesienie dekretu o ochronie lokatorów. Delegacji oświadczono, że dekret ten w żaden sposób nie może być zniesiony. Co najwyżej rząd skłania się do wprowadzenia pewnych zmian w stosunku do większych lokali, lecz i w tym wypadku ustalona zostanie cena maksymalna tych mieszkań, by nie dopuścić do spekulacji mieszkaniowej.

— **Stanienie brylantów.** W ostatnich dniach znacznie się zmniejszył popyt na brylanty w świecie jubilerskim, wskutek czego staniały one odrazu o 50 proc. Przyczyną tego jest, że wzmocniono kontrolę państwową, niepozwalając na wywóz brylantów za granicę.

— **Nowa fala drożyzny.** Mieszkańcy Warszawy zostali znowu zaskoczeni nową falą drożyźnianą. Chleb biały z 5 mk. za funt skoczył na 6.25; kiełbasa, sprzedawana wieczorem po 13 — 14 mk., podskoczyła do 17 — 18 mk. za funt. Bułeczki sprzedają po 80 fen. (z 50). Również podniosły się ceny mleka zamiast 5 na 6 mk.

— **Zatarg między urzędnikami i górnikami.** Wczoraj górnicy z kop. „Koszelew" i „Paryż" należących do T-wa Francusko Włoskiego w Dąbrowie zażądali, aby usunięto ze stanowiska dozorcy kopalnianego p. Hechlera, który, jakoby niesprawiedliwie wypowiedział pracę kilku górnikom.

Sprzeciwiali się temu żądaniu jednak urzędnicy kopalniani obu kopalń którzy stanęli w obronie kolegi i zagrozili bezrobociem w razie usunięcia dozorcy. Wobec tego górnicy ogłosili strejk i obie kopalnie stanęły. W celu likwidacji zatargu wybrano specjalną komisję rozjemczą.

— **Jaja w mieście** sprzedawane są już po mk 1 80 sztuka, w czasie gdy taksa maksymalna przewiduje fen. 80 za sztukę.

— **Jasełka w schronisku św. Winc a Paulo.** Dn. 25 b m. dzieci ze Schroniska św. Wincentego à Paulo odegrają „Jasełka" w Będzinie na Górze Zamkowej. Słowa, muzyka i tańce specjalnie dla schroniska ułożył kierownik F. Adamski. Tańce: krakowiak, góralski, żydowski, diabelski, mazur w 4 pary i taniec aniołów. W antrakcie odtańczony także będzie solo „Czardasz" taniec węgierski.

Jasełka te grane były w Sosnowcu kilkakrotnie z powodzeniem.

— **Teatr H. Czarneckiego** wy "Na dziś afisz zapowiada: przedstawienie popołudniowe o godz. 3 i pół specjalnie dla uczącej się młodzieży po cenach zniżonych do minimum — daną będzie „Halka" Moniuszki z nieodłącznymi tańcami, polonezem, mazurem i góralskim; wieczorem egzotyczna operetka ostatnia nowość i clou sezonu w Warszawie „Róża Stambułu".

W niedzielę także dwa przedstawienia: popołudniowe o godz. 3 i pół „Żołnierze w klasztorze"; wieczorem „Polska krew".

W poniedziałek w Będzinie będzie wystawiona po raz pierwszy nie znana zupełnie „Hiszpańska mucha".

W próbach „Dama od Maksyma" i „Palestrant".

Pod adresem piekarzy.

Dziwnem jest to, że nie wszystkie piekarnie wypiekają chleb jednakowy, otrzymując jednakową mąkę. Gdy p. Zurek naprzykładz ul. Starososnowieckiej wypieka smaczny i jaśniejszy chleb kontyngentowy, niektórzy inni pp. piekarze, których nazwisk narazie nie podajemy, pozwalają sobie na wypiek kwaśnej, czarno-brunatnej, cuchnącej gliny, która wywołuje zaburzenia żołądkowe, zwiększając w żołądku ilość kwasów szkodliwych dla organizmu.

Zdaje się, że mamy tu do czynienia ze zwykłem oszustwem i to o tyle więcej karygodnem, że połączone jest ono z wysoce nieuczciwą spekulacją na żołądkach najbiedniejszych mieszkańców miasta. Zbrodnicze machinacje mające na celu z jednej strony zysk a z drugiej wyzysk i oszukiwanie cierpliwych mieszkańców miasta muszą być ukrócone!.. Każdy z kupujących chleb w złym gatunku, winien zgłaszać się z nim do Magistratu, policji lub Urzędu Walki z Lichwą i żądać energicznie kary na nieuczciwych piekarzy.

Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów.

WARSZAWA, dn. 31 grudnia 1919 r.
Chmielna 2.

Okólnik.

Wskutek niezmiernie trudnej w obecnej dobie przełomowej sytuacji gospodarczej naszego kraju, która w przemożny sposób zaważyć może na losach Państwa i Narodu, — staje się zupełnie oczywistą nieodzowna konieczność możliwie szybkiego zjednoczenia sił, uzgodnienia opinji, zespolenia prac, dążności i zamierzeń poszczególnych organizacji społeczno-gospodarczych, istniejących w rozmaitych dzielnicach Państwa. Jest to niewątpliwie jeden z najpierwszych i najistotniejszych warunków niezbędnych do opracowania i wprowadzenia w czyn programu gospodarczego, opartego na racjonalnych podstawach, który przewidywałby szereg środków, mających na celu odbudowę zniszczonych warsztatów pracy i wogóle stopniowe zlikwidowanie zgubnych skutków wojny, a następnie rozwój gospodarstwa społecznego, podniesienie jego poziomu i utrwalenio niezależnego bytu naszego narodu.

W poczuciu tej konieczności jedna z poważniejszych organizacji gospodarczych — Towarzystwo Przemysłowców Królestwa Polskiego — podjęła inicjatywę założenia Centralnego Związku, w którym byłyby zrzeszone wszystkie instytucje społeczne, reprezentujące interesy przemysłu, górnictwa, handlu i finansów. Inicjatywa ta spotkała się z całkowitem zrozumieniem i uznaniem sfer zaiteresowanych i oto w dniu 15 b. m. dokonanem zostało dzieło wielkiego znaczenia — powstała centralna organizacja tych czterech potężnych dziedzin gospodarstwa społecznego, do której przystąpiło niezwłocznie w charakterze członków założycieli 29 zrzeszeń gospodarczych, która obejmuje więc już obecnie, w chwili swego powstania, całokształt zorganizowanych sił społecznych, powołanych do rozwoju i udoskonalenia działalności przemysłowo-handlowej uaszego kraju.

Nowoutworzona organizacja pomyślana jest jako wolny związek zrzeszeń gospodarczych, który nie krępuje w zasadzie samodzielności należących doń członków, lecz dąży jedynie do uzgodnienia ich opinji i poglądów oraz do ujednolicenia i spotęgowania ich wysiłków, zmierzających do wspólnego celu — podniesienia poziomu ekonomicznego kraju i ustalenia wytycznych jego polityki gospodarczej.

Kierowniczym organem Związku jest Rada wybierana przez ogólne zebranie delegatów wszystkich zrzeszonych organizacji. Rada wyłania z siebie Zarząd, jako organ wykonawczy. Jednego z członków Zarządu Rada powołuje na Dyrektora Naczelnego Związku.

Przy dokonaniu wyborów, zarówno do Rady, jak i do Zarządu uwzględnioną została reprezentacja wszystkich dzielnic kraju i wszystkich najpoważniejszych gałęzi gospodarczych. Wobec tego Centralny Związek szłusznie staje się organizacją naczelną dla całego handlu, przemysłu, górnictwa i bankowości w Polsce.

Donosząc o powstaniu tej organizacji, wyrażamy niezłomną nadzieję, że uzyska ona całkowite poparcie czynników miarodajnych i odpowiedzialnych za bieg życia gospodarczego kraju, że czynniki te zechcą nawiązać i utrzymywać z nowoutworzoną organizacją możliwie najbliższy kontakt, ustalić z nią ścisłą współpracę i ciągłą wymianę zdań w kwestjach dotyczących całokształtu zagadnień naszego gospodarstwa narodowego, Wierzymy bowiem, że wówczas dopiero da się naprawdę osiągnąć uzgodnienie stanowiska Sejmu, Rządu i całego społeczeństwa, że tylko w tym wypadku zostaną należycie pogłębione i wszechstronnie wyświetlone wszelkie najbardziej doniosłe zagadnienie gospodarcze, że wreszcie sam proces zespolenia i sharmonizowania sił twórczych narodu będzie wtedy znakomicie ułatwiony, racjonalnie udoskonalony i jak najbardziej przyspieszony.

W załączeniu podajemy spis zrzeszonych organizacji oraz listę członków Prezydjum, Rady, Zarządu i Komisji Rewizyjnej Związku.

Centralny Związek Polskiego
Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów,

Prezes Rady i Zarządu: *(—) Władysław Kiślański.*
Dyrektor Naczelny: *(—) Andrzej Wierzbicki.* 2117

Wydawca: ANTONI MAZURKIEWICZ. Tłocznia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 1.